



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A  
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: [cbos@pol.pl](mailto:cbos@pol.pl)

BS/204/180/94

### **STOSUNEK POLAKÓW DO PRZEDSTAWICIELI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH MIESZKAJĄCYCH W POLSCE**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD'94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Zagadnienia dotyczące mniejszości narodowych mieszkających w Polsce są słabo rozpoznane. Zapewne jest to rezultat lansowanego przez władze w ciągu ostatnich dziesięcioleci poglądu o wyższości państwa jednonarodowościowego, co w konsekwencji prowadziło do nieuwzględniania mniejszości narodowych w spisach powszechnych, do marginesowego traktowania ich spraw. Informacji o nich nie zamieszczały również roczniki statystyczne, wielkonakładowa prasa i literatura. W sondażu<sup>1</sup> zamieściliśmy blok pytań dotyczących stosunku społeczeństwa do obywateli polskich obcego pochodzenia oraz stanu wiedzy na temat liczebności mniejszości narodowych.

### **Ocena liczebności mniejszości narodowych**

Według ocen stowarzyszeń i związków mniejszości narodowych oraz źródeł kościelnych, liczbę Niemców mieszkających w Polsce szacuje się na ok. 700 tys., Ukraińców - 250-300 tys., Białorusinów - 250 tys., Słowaków - 25-30 tys., Litwinów - 15-20 tys., Romów (Cyganów) - ok. 10 tys.<sup>2</sup> i Żydów - ok. 5 tys.<sup>3</sup>

Uwzględniając inne, mniej licznie reprezentowane, mniejszości (Rosjanie, Czesi, Grecy, Karaimowie, Tatarzy), ogólna liczebność mniejszości narodowych mieszkających w Polsce wynosi około 1250-1300 tys. osób.

---

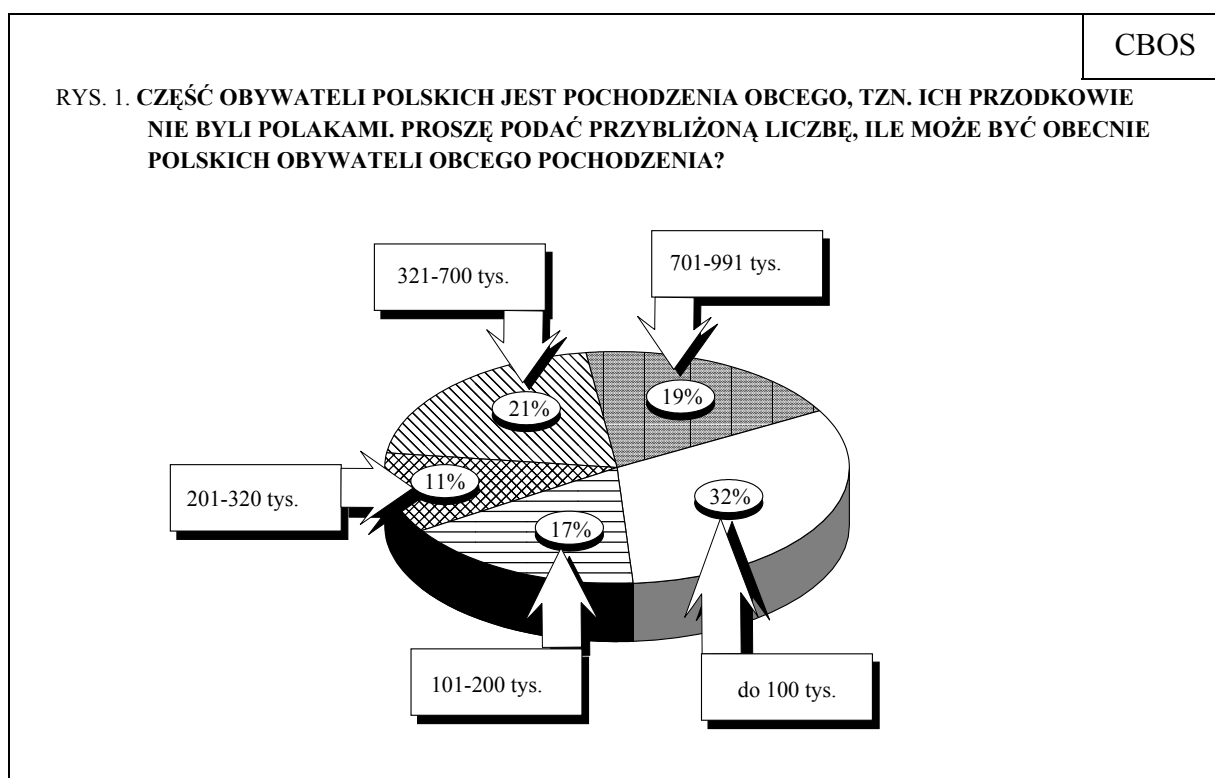
<sup>1</sup> Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (51) zrealizowano w dniach 21-26 lipca '94 na 1166-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

<sup>2</sup> K. Podlaski, *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990, Zakłady Wydawnicze "Versus".

<sup>3</sup> Według badań Demoskopu przeprowadzonych w kwietniu i wrześniu '92, Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego liczy ok. 1500 członków, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce - 3000.

## Obywatele polscy obcego pochodzenia

Interesowało nas, jak - w opinii respondentów - kształtuje się liczebność obywateli polskich obcego pochodzenia?



Okazuje się, że 81% rodaków jest przekonanych, że liczebność mniejszości narodowych w Polsce jest niższa niż podają to oficjalne statystyki, a jedynie co piąty (19%) podaje liczbę zbliżoną do realiów demograficznych<sup>4</sup>.

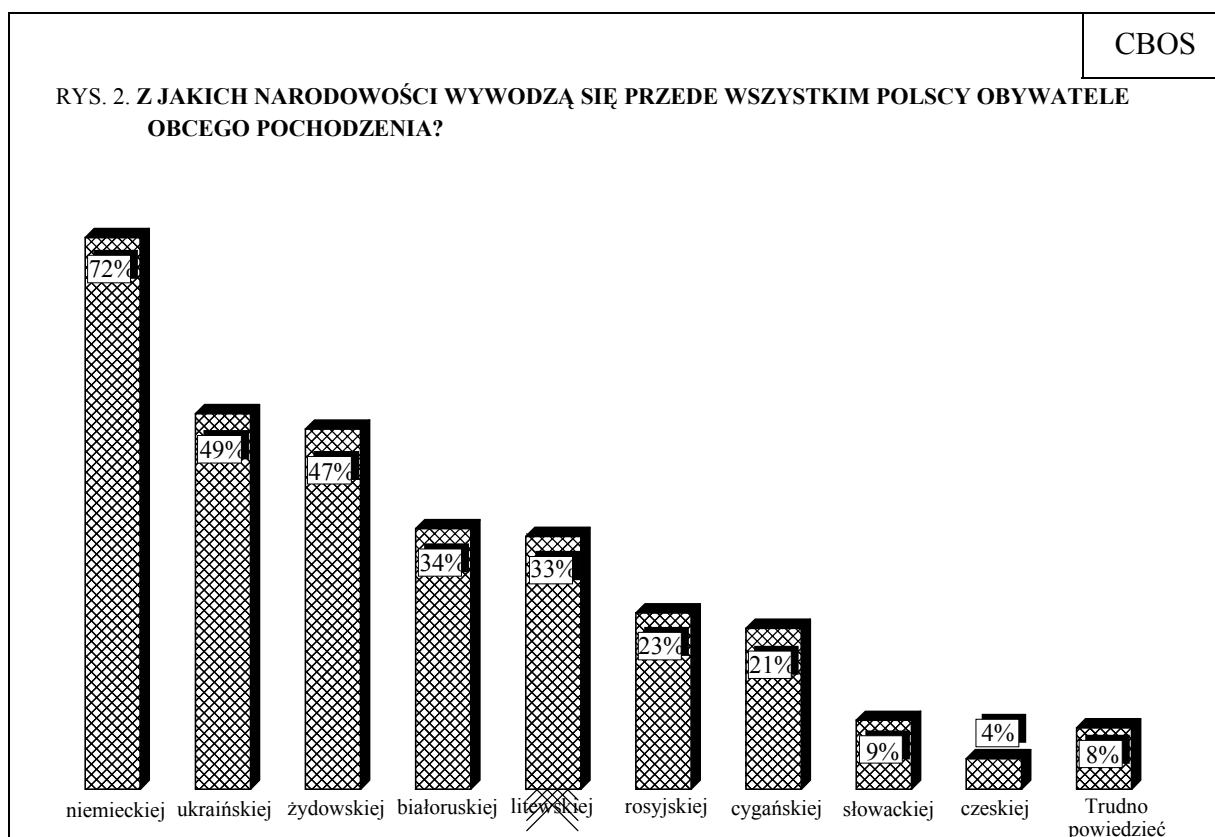
Należy podkreślić, że przeswiadczenia Polaków o liczebności mniejszości narodowych nie wykazują istotnego związku z takimi zmiennymi społeczno-demograficznymi, jak: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy zainteresowanie polityką.

<sup>4</sup> Warto tu wspomnieć, że w badaniach zrealizowanych w 1992 r., przeprowadzonych wśród pracowników wszystkich urzędów gmin w Polsce, liczebność mniejszości narodowych oszacowano na ok. 450 tys. Por. K.Kłosińska, *Mniejszości narodowe w Polsce*, w: *Barometr kultury*. Instytut Kultury, Warszawa 1992.

Zarejestrowany stan świadomości jest bez wątpienia rezultatem braku informacji o strukturze narodowościowej współczesnej Polski, ale też może być konsekwencją umniejszania wagi problemów tożsamości Polaków obcego pochodzenia.

### Najliczniejsze mniejszości narodowe w Polsce

Wyniki badań dostarczyły nam wiedzy nie tylko o odczuciach respondentów dotyczących ogólnej liczby obywateli polskich obcego pochodzenia, ale także odpowiedzi na pytanie, jakie mniejszości są najliczniej reprezentowane. Badani wskazywali trzy najliczniejsze - ich zdaniem - mniejszości narodowe. Rozkład odpowiedzi przedstawia rysunek 2.



Należy podkreślić, iż istniejące w społeczeństwie przekonanie o liczebności poszczególnych mniejszości narodowych jest w dużej mierze zgodne z szacunkami, jakie podają związki czy towarzystwa poszczególnych narodowości. Wyniki badań potwierdzają dominację Niemców, Ukraińców i Białorusinów, wydaje się jednak, że zawyżona jest liczebność Rosjan, Cyganów oraz Żydów.

Można zaryzykować twierdzenie, że ocena liczebności polskich obywateli obcego pochodzenia jest wypadkową naszej wiedzy demograficznej o strukturze narodowościowej kraju i elementów psychologicznych, nastawień do przedstawicieli poszczególnych grup narodowościowych. Wydaje się, że przekonanie o większej niż rzeczywista liczebności częścię współwystępuje z niechęcią niż sympatią do danej narodowości. Weryfikacja tego przypuszczenia może nastąpić dopiero po zapoznaniu się z wynikami spisu powszechnego, zawierającymi informacje o narodowości.

Należy dodać, że szacunkowa ocena liczebności poszczególnych mniejszości narodowych - dokonana przez badanych - nie wykazuje istotnego związku ze zmiennymi socjodemograficznymi, jak: płeć, miejsce zamieszkania, warunki materialne czy poglądy polityczne.

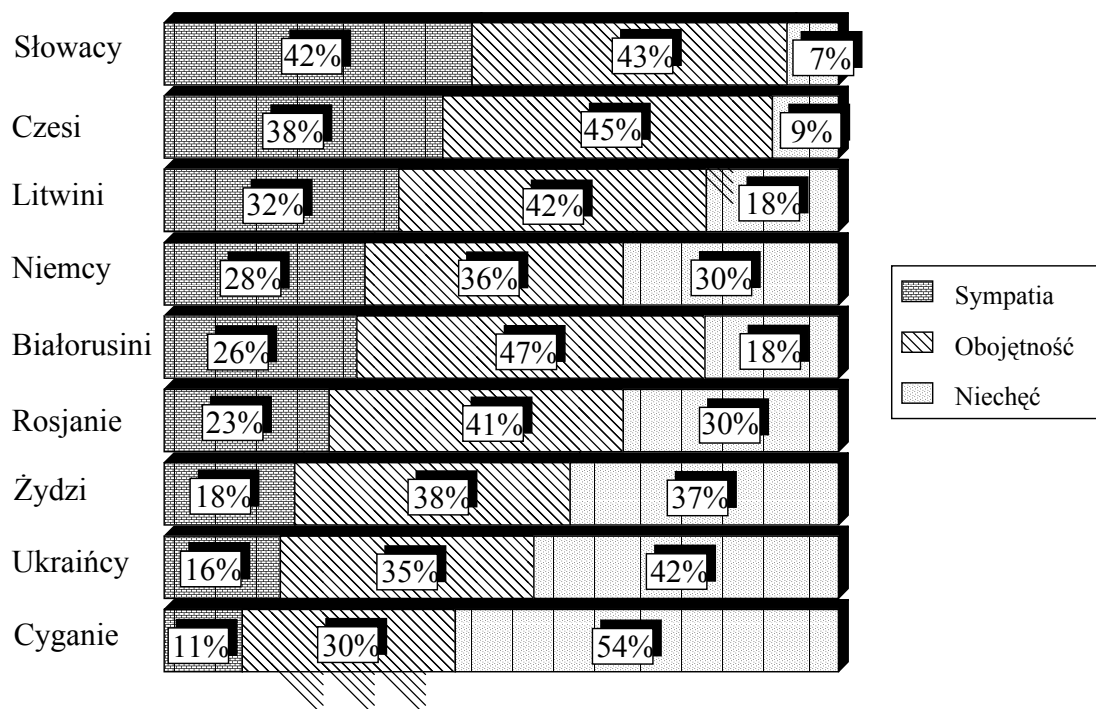
### **Stosunek Polaków do mniejszości narodowych**

Respondenci określali swój stosunek do przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych, zaznaczając jeden z punktów na siedmiostopniowej skali<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Zaznaczenie punktów 1-3 było równoznaczne z wyrażeniem stopniowo malejącej niechęci, punktu 4 - obojętności, punktów 5-7 zaś - coraz intensywniej odczuwanej sympatii wobec mieszkańców danego kraju. Dla uproszczenia - odpowiedzi z dolnego i górnego przedziału skali rozpatrywać będziemy łącznie, jako wyrażające odpowiednio: niechęć i sympatię.

RYS. 3. CZY OBYWATELE POLSCY OBCEGO POCHODZENIA WZBUDZAJĄ U PANA(I) JAKIEŚ ODCZUCIA?



Uwaga! Pominięto odpowiedzi "trudno powiedzieć"

Okazało się, że największą sympatią darzymy osoby narodowości słowackiej i czeskiej. Niechęć do nich zadeklarowała jedynie niespełna jedna dziesiąta badanych (odpowiednio 7% i 9%), natomiast sympatię odpowiednio 42% i 38%. Prawie jedna trzecia respondentów żywi uczucia sympatii do Litwinów (32%) i Niemców (28%), jednak w przypadku tych ostatnich, proporcje sympatii i niechęci są porównywalne (30% niechętnych), podczas gdy Litwini cieszą się częściej naszą sympatią niż niechęcią (jedynie 18% niechętnych).

Mieszane uczucia budzą w nas (oprócz Niemców) także Białorusini - prawie połowa (47%) respondentów nie potrafiła jednoznacznie określić swojego stosunku do nich. Przedstawiciele pozostałych mniejszości narodowych mieszkający w Polsce częściej wzbudzają odczucia negatywne niż pozytywne. Szczególnie niechętnie usposobieni jesteśmy do Cyganów (54%). Znaczne odsetki badanych mają też niechętny stosunek do Ukraińców i Żydów (odpowiednio 42% i 37%). Natomiast

odsetek respondentów negatywnie nastawionych wobec Rosjan, jest taki sam, jak w przypadku Niemców (30%), z tym że rosyjska mniejszość narodowa ma nieco mniej sympatyków niż niemiecka.

Stosunek do przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych zależy od poziomu wykształcenia respondentów.

Warto zwrócić uwagę na występującą ogólną przewagę uczuć negatywnych wśród osób o niskim poziomie wykształcenia oraz przewagę odczuć pozytywnych wśród badanych o wysokim poziomie wykształcenia (jedynym wyjątkiem są tu Litwini). Innymi słowy, niechętnie ustosunkowanymi do wszelkich mniejszości narodowych są - co statystycznie istotne<sup>6</sup> - zdecydowanie częściej ludzie z wykształceniem podstawowym niż wyższym.

Na podstawie stwierdzonej powyżej zależności można sformułować wniosek, iż wykształcenie wpływa w znaczący sposób na zwiększanie się zakresu nie tylko tolerancji, ale także akceptacji innych ludzi, przy czym w przypadku mniejszości narodowych owa „inność” polega przede wszystkim na odmienności kultury, tradycji i obyczaju, choć - jak wynika z prowadzonych ostatnio badań - nie wszyscy obywatele polscy obcego pochodzenia chcą lub mają odpowiednie warunki, by je kultywować.

Podobną zależność stwierdzono w grupach respondentów zróżnicowanych pod względem płci. Odsetki mężczyzn darzących sympatią przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych są wyższe niż analogiczne odsetki kobiet (różnice nie są jednak istotne statystycznie).

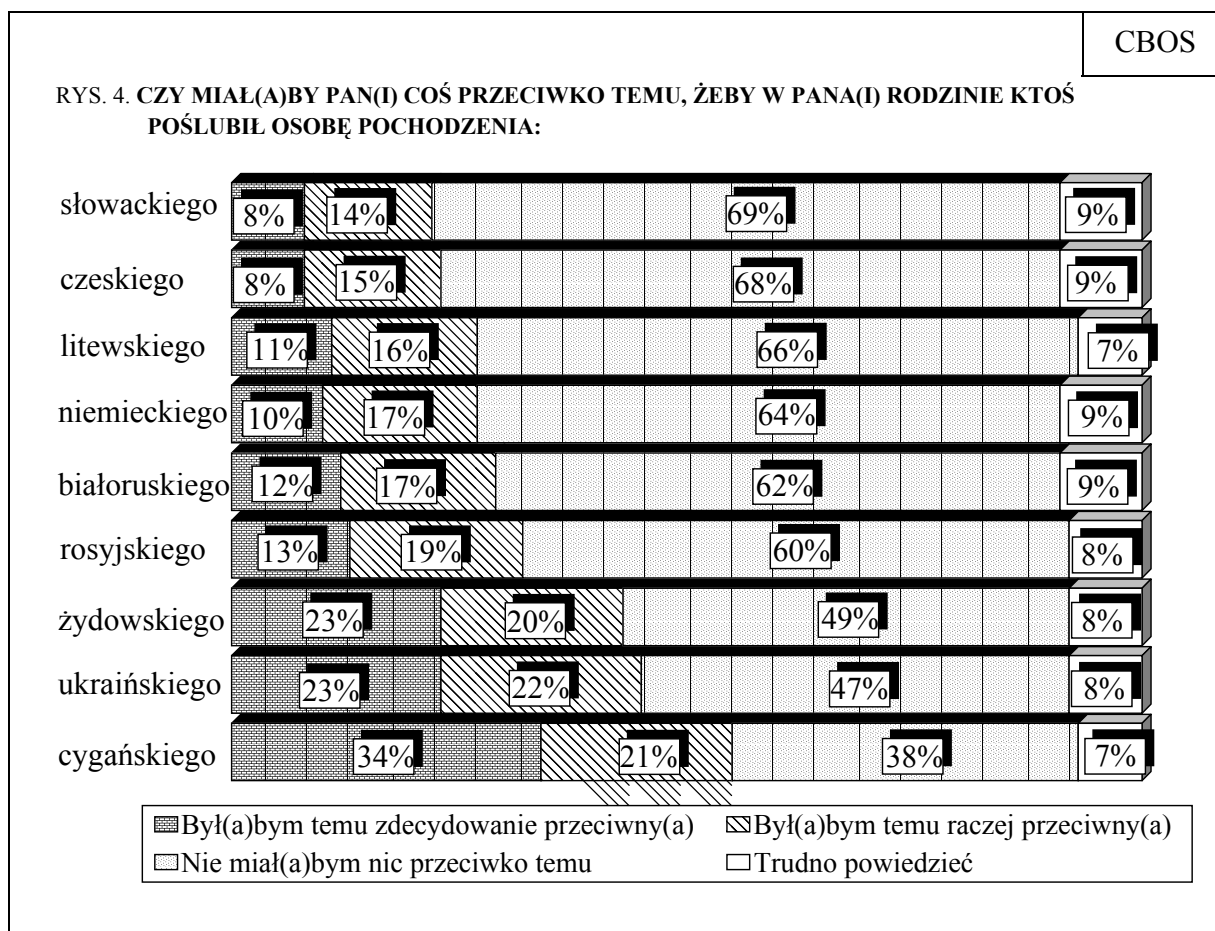
Odsetki mężczyzn i kobiet deklarujących niechęć do poszczególnych mniejszości narodowych są mniej zróżnicowane (największe nie przekraczają kilku punktów procentowych). Na ich podstawie można stwierdzić, iż kobiety nieco częściej niż mężczyźni nie lubią Niemców, Białorusinów, Rosjan i Litwinów, podczas gdy mężczyźni częściej niż kobiety odczuwają niechęć w stosunku do Żydów.

---

<sup>6</sup> Testowano różnice między średnimi odsetkami osób z wykształceniem podstawowym i wyższym, deklarujących sympatię i (osobno) niechęć do wszystkich wymienionych w pytaniu mniejszości narodowych. Jednostronny test t-Studenta, wykazał istotność różnic: dla hierarchii sympatii - na poziomie  $\alpha < 0,01$ , dla hierarchii niechęci - na poziomie  $\alpha < 0,05$ .

### Czy zgodzilibyśmy się, aby Polak obcego pochodzenia stał się członkiem naszej rodziny?

Niechęć czy sympatia do przedstawicieli danej mniejszości narodowej jest pojęciem dość abstrakcyjnym. Po pierwsze, określając nasz stosunek do mieszkających w Polsce Niemców, Rosjan czy Cyganów opieramy się najczęściej na powszechnie funkcjonujących stereotypach lub doświadczeniach wyniesionych z okolicznościowych i przypadkowych spotkań, po drugie zaś - większość badanych przez nas osób, deklarując sympatię do Niemców czy Cyganów, nie przewidywała nawiązania z nimi bliższych kontaktów osobistych. Dlatego też interesowały nas poglądy respondentów na temat możliwości przyjęcia Polaków obcego pochodzenia do kręgu osób bliskich - na zasadzie członka rodziny.





Porównując powyższe dane z odpowiedziami na pytanie o ogólne sympatie i antypatie respondentów (por. rys. 1), należy stwierdzić znaczne zmniejszenie się liczebności osób nie potrafiących wyrazić swojej opinii. Widać więc, że wobec perspektywy kontaktów z reprezentantem konkretnej mniejszości narodowej, trudno pozostać obojętnym. Dla ułatwienia dokładniejszych porównań zestawiliśmy dane uzyskane z obydwu omawianych pytań.

Tabela 1

w procentach

Polacy obcego pochodzenia	Wskazania respondentów			
	deklarujących sympatię	zgadzających się na przyjęcie do własnej rodziny	deklarujących niechęć	nie zgadzających się na przyjęcie do własnej rodziny
Cyganie	11	38	57	55
Ukraińcy	17	49	45	43
Żydzi	20	47	39	45
Niemcy	30	66	32	27
Rosjanie	24	60	32	31
Białorusini	28	62	20	29
Litwini	35	64	19	27
Czesi	42	68	9	23
Słowacy	45	69	8	22

Jak widać, aby zgodzić się na przyjęcie Polaka obcego pochodzenia do własnej rodziny niekoniecznie trzeba odczuwać sympatię do ogółu przedstawicieli mniejszości, którą on reprezentuje. Dla przykładu, chociaż przeciętnie tylko co szósty respondent lubi obywateli polskich narodowości ukraińskiej, to przeciętnie co drugi z nich nie miałby nic przeciwko temu, by ktoś z członków jego rodziny poślubił osobę pochodzenia ukraińskiego (zależność jest podobna w przypadku każdej z wymienionych mniejszości narodowych).

Znacznie mniejsze różnice zachodzą między odsetkami osób, które odczuwają niechęć do danej mniejszości a tymi, którzy nie zgodziliby się na przyjęcie Polaka obcego pochodzenia do

swojej rodziny. Oznacza to, iż respondenci, którzy odczuwają sympatię bądź nie odczuwają, ani sympatii, ani niechęci w stosunku do mniejszości narodowych mieszkających w Polsce, zadeklarowali w większości brak sprzeciwu wobec przyjęcia ich reprezentanta do własnej rodziny, podczas gdy ci z respondentów, którzy są wobec nich nastawieni niechętnie, najczęściej nie byłoby skłonni do bliższych kontaktów w ramach własnej rodziny.

Pewnym odstępstwem od tej zasady jest stosunek do Czechów i Słowaków, którzy mimo niskich wskaźników antypatii (odpowiednio 9% i 7%) nie byłoby mile widziani jako członkowie rodzin (odpowiednio 23% i 22% respondentów). Podobnymi cechami, choć w znacznie mniejszym nasileniu, charakteryzuje się nasz stosunek do osób pochodzenia żydowskiego, białoruskiego i litewskiego. Natomiast odwrotną tendencję zaobserwować można w odniesieniu do osób pochodzenia niemieckiego. W tym przypadku odsetek respondentów nie akceptujących ich w roli potencjalnych członków rodziny jest mniejszy niż odsetek badanych odczuwających do nich niechęć. Wynika stąd, że przynajmniej niektórzy z ankietowanych nie lubiący Niemców wyraziliby zgodę na poślubienie przez kogoś z członków własnej rodziny Polaka niemieckiego pochodzenia.

Kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni skłonne są akceptować osoby obcego pochodzenia jako członków rodziny. Różnice są tu jednak niewielkie (od 1% w przypadku osób pochodzenia żydowskiego, 2% - pochodzenia cygańskiego, do 9% niemieckiego i rosyjskiego).

W dużo większym stopniu na stosunek naszego społeczeństwa do przedstawicieli mniejszości narodowych wpływa wiek. Okazuje się, że największe różnice zachodzą nie między najmłodszymi (do 24 roku życia) a najstarszymi (65 lat i więcej), lecz między najstarszymi a osobami w wieku 25-34 lata. Osoby młode są znacznie bardziej tolerancyjne niż osoby w wieku emerytalnym. W odniesieniu do osób pochodzenia żydowskiego różnica osiągnęła wartość 39 punktów procentowych (66% osób w wieku 25-34 lata nie miałooby nic przeciwko temu, by ktoś z ich rodziny poślubił przedstawiciela mniejszości żydowskiej, podczas gdy wśród 65-latków i starszych, zgodę na takie „mieszane” małżeństwo wyraziłoby tylko 27%). Niewiele mniejszą różnicę (36 punktów procentowych) stwierdzono w przypadku mniejszości niemieckiej i ukraińskiej, najmniejszą zaś - słowackiej (25 punktów procentowych).

Równie silnie na omawianą zmienną wpływa poziom wykształcenia, przy czym im jest on niższy, tym większa skłonność do zamykania własnego kręgu rodzinnego przed osobami obcego pochodzenia. Dla przykładu na poślubienie przez kogoś z rodziny osoby pochodzenia białoruskiego lub rosyjskiego zgodziłoby się 83% respondentów z wyższym wykształceniem, lecz tylko połowa respondentów z wykształceniem podstawowym. Dokładne dane dotyczące zróżnicowania opinii dotyczących omawianej kwestii w grupach osób zróżnicowanych pod względem płci, wieku, poziomu wykształcenia, oceny własnych warunków materialnych i poglądów politycznych przedstawiamy w poniższej tabeli.

Tabela 2

Zmienne socjodemograficzne		Odsetki osób, które wyraziłyby zgodę na poślubienie przez kogoś z rodziny osoby pochodzenia:								
		1	2	3	4	5	6	7	8	9
Płeć	mężczyźni	65	39	72	68	71	65	73	51	48
	kobiety	59	37	65	62	62	56	67	48	47
Wiek	25-34	78	55	84	80	82	77	83	68	66
	65 i więcej	50	22	54	49	46	45	58	32	27
Wykształcenie	podstawowe	51	29	59	53	55	49	59	38	34
	wyższe	83	47	79	81	79	83	88	67	61
Warunki materialne	złe	61	41	69	64	63	58	69	48	46
	dobrze	68	40	72	71	77	69	74	56	57
Poglądy polityczne	lewicowe	72	43	80	73	74	72	83	55	53
	prawicowe	62	38	64	65	66	58	68	50	45

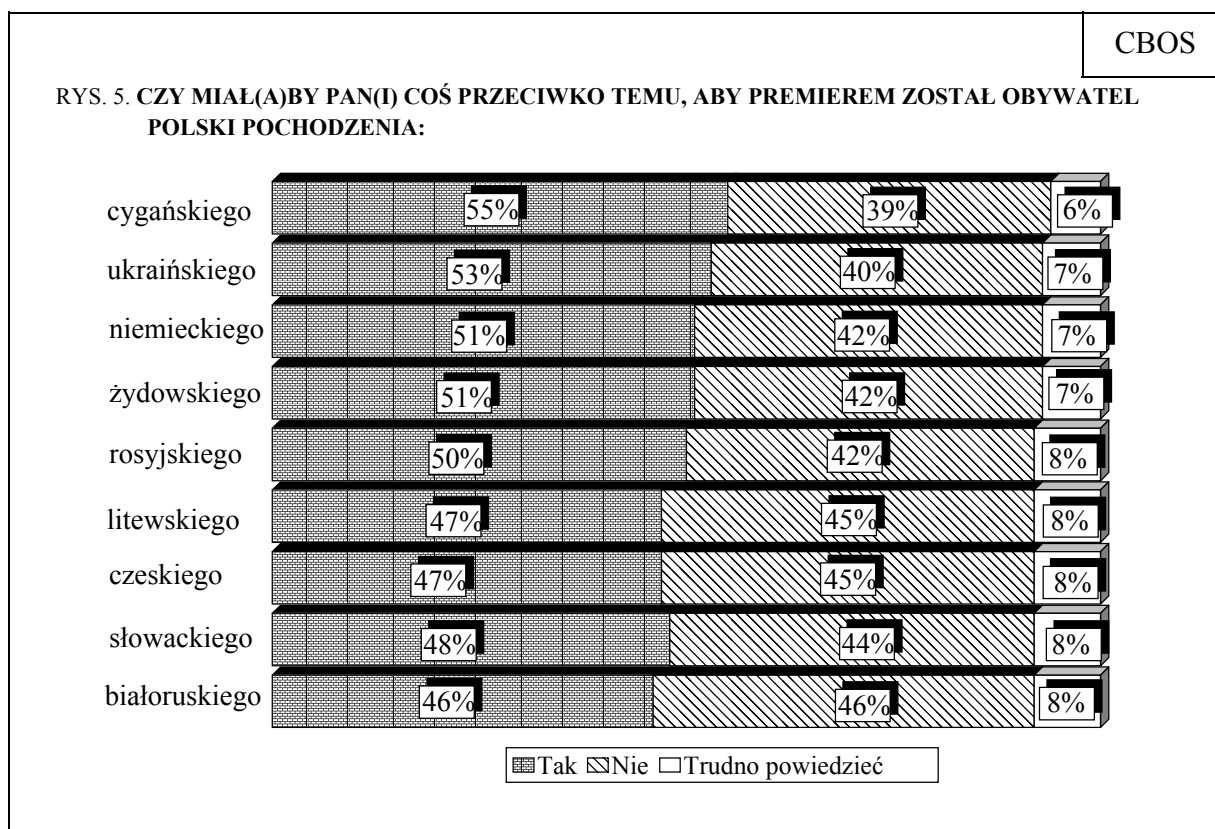
1 - białoruskiego, 2 - cygańskiego, 3 - czeskiego, 4 - litewskiego, 5 - niemieckiego, 6 - rosyjskiego, 7 - słowackiego, 8 - ukraińskiego, 9 - żydowskiego.

Przyglądając się tym danym warto zwrócić uwagę na fakt, iż osoby oceniające swoją sytuację materialną jako dobrą nieco częściej niż ci, którzy postrzegają ją jako złą, akceptują przyjęcie do własnej rodziny przedstawiciela jakiegokolwiek mniejszości narodowej (z wyjątkiem cygańskiej). Nie mniej interesujące jest, że we wszystkich bez wyjątku przypadkach respondenci o lewicowych

poglądach politycznych częściej deklarują akceptację niż badani o prawicowej orientacji politycznej, choć największe różnice (które wystąpiły w przypadku mniejszości czeskiej, rosyjskiej i słowackiej) zawierają się w przedziale zaledwie od 14 do 16 punktów procentowych.

### Czy zgodzilibyśmy się, aby Polak obcego pochodzenia został premierem?

Obecność osoby obcego pochodzenia w rodzinie może w istotny sposób wpłynąć na panującą w niej atmosferę i sposób życia. Sprawy te dotyczą jednak wyłącznie sfery prywatnej. Interesowało nas, jak zareagowalibyśmy, gdyby obywatel polski obcego pochodzenia mógł wpływać nie tylko na nasze osobiste życie, lecz także na losy całego społeczeństwa? Mogłoby się tak stać, gdyby premierem naszego rządu został obywatel polski obcego pochodzenia.



Okazało się, że przeciętnie co drugi z badanych nie wyraziłby zgody, aby obywatel polski obcego pochodzenia sprawował tak eksponowaną i odpowiedzialną funkcję w państwie. Praktycznie nie ma tu znaczenia, jaką mniejszość narodową reprezentowałaby ta osoba, w poszczególnych przypadkach bowiem zróżnicowanie odsetków jest raczej niewielkie. Można przypuszczać, że respondenci kierowali się bardziej ogólną zasadą niż stosunkiem do konkretnej mniejszości narodowej.

Zgodnie z ogólnym rozkładem sympatii i antypatii, stosunkowo największe trudności w objęciu urzędu premiera miałyby kandydat pochodzenia cygańskiego (39% akceptujących wobec 55% sprzeciwiających się), następnie zaś ukraińskiego (odpowiednio 40% do 53%), niemieckiego (odpowiednio 42% do 51%) i żydowskiego (42% do 51%).

Interesowało nas, jakie cechy społeczno-demograficzne sprzyjają akceptacji wyboru obywatela polskiego obcego pochodzenia na stanowisko premiera rządu. Oto rozkład wyników w grupach respondentów zróżnicowanych pod względem płci, wieku, wykształcenia, subiektywnie ocenianej sytuacji materialnej i deklarowanych poglądów politycznych.

Tabela 3

Zmienne socjodemograficzne		Odsetki osób, które wyraziłyby zgodę na poślubienie przez kogoś z rodziny osoby pochodzenia:								
		1	2	3	4	5	6	7	8	9
Płeć	mężczyźni	49	40	49	49	46	46	48	43	44
	kobiety	44	37	42	43	40	40	41	39	39
Wiek	25-34 lata	55	48	55	54	53	54	52	53	51
	65 i więcej	34	26	31	32	30	30	33	27	28
Wykształcenie	podstawowe	38	29	36	37	35	33	37	31	33
	wyższe	62	49	56	58	55	57	55	56	53
Warunki materialne	złe	44	37	42	43	41	39	43	37	41
	dobrze	56	50	53	57	46	51	53	50	50
Poglądy polityczne	lewicowe	49	39	47	46	44	44	48	43	44
	prawicowe	49	39	47	48	40	44	45	42	43

1 - białoruskiego, 2 - cygańskiego, 3 - czeskiego, 4 - litewskiego, 5 - niemieckiego, 6 - rosyjskiego, 7 - słowackiego, 8 - ukraińskiego, 9 - żydowskiego.

Najwięcej tolerancji - podobnie jak w przypadku akceptacji obywatela polskiego obcego pochodzenia jako członka rodziny - wykazali ludzie młodzi oraz respondenci z wyższym wykształceniem. Jeśli chodzi o sytuację materialną badanych, różnice okazały się nieco mniejsze. Respondenci postrzegający swoje warunki materialne jako złe rzadziej skłonni byliby zaakceptować obywatela polskiego obcego pochodzenia na stanowisku premiera niż osoby oceniające swoje warunki materialne jako dobre. Kobiety okazały się nieco bardziej ostrożne niż mężczyźni. Natomiast poglądy polityczne respondentów nie odgrywają w tym przypadku żadnej roli.

### **Podsumowanie**

- ◆ W opinii 81% badanych Polaków liczebność mniejszości narodowych jest niższa niż w rzeczywistości, jedynie co piąty (19%) szacuje ich liczbę w granicach zbliżonych do realiów demograficznych.
- ◆ Istniejące w społeczeństwie przekonanie o proporcjach liczebności poszczególnych narodowości jest w dużej mierze zgodne z szacunkami towarzystw mniejszościowych.
- ◆ Największą sympatią darzymy Słowaków i Czechów. Mieszane odczucia budzą w nas Niemcy, Białorusini i Rosjanie.
- ◆ Szczególnie niechętnie usposobieni jesteśmy do Cyganów. Znaczne odsetki badnych są też niechętnie wobec Ukraińców i Żydów.
- ◆ Stosunek do przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych zależy od poziomu wykształcenia badanych - im ono wyższe, tym większa akceptacja mniejszości narodowych .
- ◆ Respondenci, którzy odczuwają sympatię do mniejszości narodowych mieszkających w Polsce lub ci, którzy mają do nich stosunek obojętny, w większości deklarowali brak sprzeciwu

wobec przyjęcia takiej osoby do własnej rodziny, natomiast ci z ankietowanych, którzy są do nich niechętnie nastawieni, najczęściej nie byłoby skłonni do tego rodzaju bliskich kontaktów osobistych.

◆ Przeciwnie co drugi z badanych byłby przeciwny, aby eksponowaną i odpowiedzialną funkcję premiera rządu objęła osoba obcego pochodzenia, przy czym praktycznie nie ma tu znaczenia, jaką mniejszość narodową reprezentowałaby ona .